



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Świat literackich fikcji. Formaty publicystyczno-informacyjne radiofonii III Rzeszy w czasie wojny

Author: Sebastian Fikus

Citation style: Fikus Sebastian. (2017). Świat literackich fikcji. Formaty publicystyczno-informacyjne radiofonii III Rzeszy w czasie wojny. "Rocznik Prasoznawczy" (R. 11 (2017), s. 117-129).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Sebastian Fikus¹

Świat literackich fikcji. Formaty publicystyczno-informacyjne radiofonii III Rzeszy w czasie wojny

STRESZCZENIE

Kreatorzy polityki informacyjnej III Rzeszy tworzyli podczas wojny całkowicie fikcyjny obraz rzeczywistości. W tym procesie kluczowa rola przypadła serwisom informacyjnym. Ale radiofonia tworzyła też cały szereg nowych formatów. Za przykład posłużyć mogą doniesienia specjalne, które miały własną formę i charakterystyczną oprawę muzyczną. Nowe były formaty radiowe, których celem było ostrzeganie społeczeństwa przed alianckimi bombardowaniami. Ważną rolę w strategiach informacyjnych odgrywały komentarze, reportaże frontowe, pod koniec wojny pojawiły się audycje religijne. Dzięki wyszukany strategiom informacyjnym radiofonia przyczynia się do wydłużenia wojny i tym samym śmierci milionów ludzi.

SŁOWA KLUCZOWE: propaganda, gatunki dziennikarskie, komentarz radiowy, reportaż wojenny, druga wojna światowa, Hans Fritzsche

Wojna w oczywisty sposób zmieniła profil programowy radiofonii III Rzeszy. Emisja i produkcja programów zmonopolizowana była w rękach państwowego molocha pod nazwą Reichs-Rundfunk-Gesellschaft (RRG). Była ona organizacyjnie i programowo podporządkowana Ministerstwu Propagandy III Rzeszy (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, RMVP), którym kierował Józef Goebbels. Ministerstwo spełniało bezpośrednią kontrolę merytoryczną, personalną i programową nad RRG. Z punktu widzenia polityki programowej radiofonii III Rzeszy kluczowe znaczenie miało rozporządzenie z dnia 3.09 1939 r. o zakazie słuchania obcych rozgłośni pod rygorem kary śmierci. Zakazywało ono słuchania zagranicznych stacji nie tylko zwykłym obywatelom, ale nawet członkom rządu. Zakazem tym objęci zostali najwyżsi funkcjonariusze SS i policji. Naruszenie zapisów tego rozporządzenia było rzeczywiście ścigane i podczas wojny zapadło wiele wyroków śmierci za słuchanie obcych rozgłośni. Dostępu do zagranicznych gazet w Niemczech nie było z założenia. Autarkia informacyjna okazała się nieomalże doskonała. Po 3 września 1939 roku kreatorzy polityki informacyjnej mogli podawać społeczeństwu informacje całkowicie zmanipulowane i wymyślone. Programy

¹ Dr hab.; Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

radiowe służyły wyłącznie dezinformacji. Przypisano im zadanie mobilizacji społeczeństwa podczas wojny do dalszej walki, która od grudnia 1941 roku była bez żadnych szans na wygraną. A elity hitlerowskie doskonale zdawały sobie z tego sprawę.

Kreatorzy polityki informacyjnej paradoksalnie większą wagę przywiązywali do serwisów informacyjnych niż do publicystyki. Stąd też szczególna rola w procesie manipulowania społeczeństwem przypadła agencji informacyjnej *Dratlose Dienst*, którą kierował Hans Fritzsche². Później objął on funkcję dyrektora Departamentu Radiofonii RMVP. *Dratlose Dienst* była de facto wewnętrzną redakcją niemieckiej radiofonii. Do jej zadań należało zbieranie informacji i ich analiza. Tam też przygotowywano materiały w takiej formie redakcyjnej, by mogły zostać odczytane na antenie³. Prezentowano tylko te fakty, które podbudowywały zalecone w określonym momencie tezy. Fakty sprzeczne z nimi w ogóle nie były omawiane czy nawet przytaczane. Jeżeli informacji do konkretnej argumentacji brakowało, były one po prostu wymyślane⁴. Ważne było, żeby brzmiały one wiarygodnie i możliwie ciekawe. Celem serwisów informacyjnych nie było informowanie, tylko przekonywanie do określonych poglądów⁵. Agencja przygotowywała od 1939 roku siedem serwisów informacyjnych dziennie. Były one świadomie pozycjonowane w czasie o największej słuchalności. Były one też poddawane starannej cenzurze, na ile to ze względów emisyjnych było możliwe⁶.

Po 1 września 1939 roku program zdominowany został przez tryumfalne doniesienia z frontu⁷. W tym kontekście stworzono nowy gatunek dziennikarski, jakim stały się meldunki specjalne (*Sondermeldung*). Były one platformą prezentacji wojskowych sukcesów. Goebbels sam je z największą precyzją przygotowywał. Ich ramy tworzyły albo fanfary, albo hymn narodowy. W gloryfikujący sposób przedstawiano każdy większy kolejny sukces. Ich liczba w miarę upływu wojny w naturalny sposób malała⁸.

Kolejnym gatunkiem charakterystycznym dla narodowosocjalistycznej radiofonii był codziennie emitowany komunikat Wehrmachtu (*Wehrmachtsbericht*). Oficjalnie jego autorem było naczelnie dowództwo Wehrmachtu OKW. W nim to informowano szczegółowo słuchaczy o najnowszych wydarzeniach na froncie. Omawiano sytuacje wszystkich rodzajów broni. *Wehrmachtsbericht* miał również kształtować wyobrażenia słuchaczy o sytuacji na froncie zgodnie z przyjętymi za-

² H. Pohle, *Der Rundfunk als Instrument der Politik. Zur Geschichte des deutschen Rundfunks 1923-1938*, Hamburg 1955, s. 139.

³ Reichsminister für Propaganda und Volksaufklärung an alle Abteilungen im Hause (21.4.1941), Bundesarchiv Berlin (BA) R 55/1024, k.129.

⁴ W. Kilinger, *Nationalsozialistische Rundfunkpolitik 1942-1945. Organisation, Programm und die Hörer*, Mannheim 1983, s. 170.

⁵ J. Hagemann, *Presselenkung im III Reich*, Bonn 1970, s. 19.

⁶ K. Dussel, *Deutsche Rundfunkgeschichte*, Konstanz 2010, s. 92.

⁷ W. Schütte, *Rationalität und Föderalismus im Rundfunk. Die Geschichtliche Entwicklung in Deutschland 1923 1945*, Frankfurt am Main 1971, s. 184.

⁸ Szerzej o formach relacjonowania wojny w narodowosocjalistycznych mediach: H. Maegerlein, *Formen der Kriegsberichterstattung*, „Reichsrundfunk“ 1941/42, Heft 13, s. 243 i n.

łożeniami polityki informacyjnej. Do 1941 roku komunikaty te w miarę realistycznie odzwierciedlały sytuację na froncie i często przedstawiały faktyczny stan rzeczy. W późniejszych latach coraz bardziej uwidaczniała się tendencja do powiększania sukcesów Wehrmachtu i pomniejszania jego porażek. Od przełomu 1944/45 komunikaty te służył już tylko dezinformacji i przedstawiały całkowicie fikcyjny obraz wydarzeń na froncie. W jego redagowaniu dziennikarze RRG nie brali udziału. Zaakceptowanie ostatecznego kształtu komunikatu Wehrmachtu należało, przynajmniej teoretycznie, do samego Hitlera⁹. Komunikat emitowany był po raz pierwszy wczesnym popołudniem, potem był jeszcze kilkakrotnie powtarzany.

Osobnym cyklem były relacje frontowe (Frontberichte). Emitowano je codziennie w godzinach pomiędzy 19.00 a 19.30 i po wiadomościach o godzinie 22.00, które mówiły o wydarzeniach na froncie¹⁰. Ich założeniem była prezentacja męstwa i rzekomej rycerskiej postawy żołnierzy Wehrmachtu. Kreowano obraz armii, która wzorowo obchodzi się ze swoimi przeciwnikami. W tych relacjach rzeczywistość frontowa była pasmem łatwo przychodzących sukcesów¹¹. Audycje miały służyć umacnianiu przekonania o rycerskich postawach niemieckich żołnierzy. Relacje frontowe mogły być reportażem z udanej akcji zwiadowczej, rejsu statku podwodnego czy udanej operacji lotnictwa. W przeciwieństwie do innych podobnych audycji przygotowywane były przez RRG. Tam podejmowano wszelkie decyzje redakcyjne dotyczące kształtu tych audycji¹².

W pierwszym okresie wojny radiofonia cieszyła się pełnym zaufaniem i wiarygodnością. Nie było to specjalnie trudne, ponieważ początkowo armia niemiecka posuwała się od jednego sukcesu do drugiego. I oprócz zbrodni popełnianych przez Wehrmacht radiofonia niczego specjalnie nie ukrywała. Bez większego trudu udało się społeczeństwo niemieckie przekonać do wojny z Belgią. Wcześniejsze sukcesy militarne w Polsce dawały pewność szybkiego zwycięstwa¹³. Poparciem cieszył się również konflikt militarny z Francją. Upatrywano w nim szansy na zakończenie wojny¹⁴. Na ten moment czekano z wielką nadzieją. Radiofonia przekonywała, że niejako ostatnim poważnym wrogiem pozostała Wielka Brytania. Ale w 1940 roku ufano, że z tym przeciwnikiem będzie można sobie łatwo poradzić. Rysujący się konflikt zbrojny z Wielką Brytanią był chyba pierwszym, ale też jedynym, na który społeczeństwo niemieckie czekało z zainteresowaniem i nadzieją. Kiedy wojna powietrzna nie przyniosła spodziewanych rezultatów, przekonywano słuchaczy, że nie ma powodów do niepokoju. Zwycięstwo miało być przesądzoną sprawą. Odniesienie tryumfu nad Wielką Brytanią wymagało w interpre-

⁹ E. Murawski, *Der deutsche Wehrmachtbericht 1939 – 1945. Ein Beitrag zur Untersuchung der Geistigen Kriegführung*, Boppard 1962, s. 39.

¹⁰ A. Diller, *Rundfunkpolitik im Dritten Reich*, München 1980, s. 339.

¹¹ H.J. Koch, *Wunschkonzert...*, s. 80.

¹² K.H. Richter, *Täglich eine Stunde Frontberichte*, „Reichsrundfunk“ 1941, Heft 11, s. 221 i n.; Maegerlein, *Die Frontberichte*, „Reichsrundfunk“ 1941, Heft 14, s. 274.

¹³ M. Steinert, *Hitlers Krieg und die Deutschen. Stimmung und Haltung der Deutschen im. 2. Weltkrieg*, Düsseldorf 1970, s. 125 i n.

¹⁴ *Ibidem* s. 129 i n.

tacjach RRG po prostu tylko trochę więcej czasu. Raporty analityków SD z tego okresu potwierdzają, że Niemcy w zapewnienia te wierzyli. O wiele bardziej sceptyczne nastawione było społeczeństwo III Rzeszy do konfliktu ze Związkiem Radzieckim. Przede wszystkim był on wielkim zaskoczeniem. Niemcy zdążyli się mentalnie przyzwyczaić do sojuszu ze wschodnim sąsiadem i mieli też przed jego potęgą wiele respektu. Uzasadnienie tego kroku było dla propagandy wielkim wyzwaniem¹⁵.

W audycjach RRG przekonywano, że to Związek Radziecki szykował napaść na III Rzeszę i że agresja wschodniego sąsiada była kwestią czasu¹⁶. Mówiono o ogromnej koncentracji wojsk rosyjskich na jego zachodniej granicy. Ale posługiwano się też argumentami innej natury. W oczach radiowych komentatorów wojna ze Związkiem Radzieckim było rodzajem nowej wojny krzyżowej. Miał to być konflikt cywilizacji. W tych interpretacjach to Wehrmachtowi miała przypaść historyczna rola obrony Europy przed azjatyckim bolszewizmem¹⁷.

W konflikcie z Rosją zapowiadano oczywiście kolejną wojnę błyskawiczną. Tym razem jednak społeczeństwo nie uległo łatwemu optymizmowi i z niepokojem czekało na rozwój wypadków¹⁸. Latem 1941 roku program radiowy był całkowicie zdominowany doniesieniami z frontu. Nadawano głównie pieśni żołnierskie, które przerywano informacjami o kolejnych frontowych sukcesach¹⁹. Zainteresowanie społeczne dla sprawy było tak wielkie, że większość słuchaczy przez cały dzień nie wyłączała odbiorników radiowych²⁰. Dla przeciwwagi starano się emitować programy o charakterze sportowym²¹. Program był w tym czasie ogólnie dobrze oceniany przez słuchaczy²².

Kształtowaniu społecznych wyobrażeń o sytuacji frontowej służyć miały również wykłady i komentarze. Były one potem przedrukowywane często w prasie. O ich popularności decydowała zarówno merytoryczna zawartość poszczególnych audycji, jak i wiarygodność ich autora²³. Wielkim zainteresowaniem ówczesnych niemieckich słuchaczy cieszyły się komentarze samego Goebbelsa. Emitowano je od 7.11.42 r. w piątki pomiędzy godziną 19.45 a 20.00, i potem często w niedziele powtarzane. Goebbels mówił o bieżących wydarzeniach. Odnosił się w komentarzach do konfliktu z USA, Wielką Brytanią, Związkiem Radzieckim. Wyjaśniał i tłumaczył decyzje rządu III Rzeszy. Przedstawiał swoją wizję roli Żydów w ówczesnej Europie. Omawiał bieżącą sytuację na froncie²⁴.

¹⁵ W. Kilinger, *Nationalsozialistische Rundfunkpolitik ...*, s. 51 i n.

¹⁶ Meldungen aus dem Reich (dalej Meldungen) Nr. 196, BA R 58/161, k.147 (23.06.41).

¹⁷ M.G. Steinert, *Hitlers Krieg und die Deutschen...*, s. 203 i n.

¹⁸ Meldungen 197, BA R 58/161, k.164 (26.06.1941).

¹⁹ H.J. Koch, *Wunschkonzert ...*, s. 160.

²⁰ Meldungen 197, BA R 58/161, k.164 (26.06.1941).

²¹ H.J. Koch, *Wunschkonzert...*, s. 160.

²² Meldungen 197, BA R 58/161, k.164 (26.06.1941).

²³ Meldungen, Nr 240, (24.11.41), BA R 58/166, k. 171; Meldungen, Nr 292, (18.06.1942), BA R 58/172, k. 283; Meldung Nr 233, (30.10.1941) BA R 58/166, k. 41; Meldungen Nr 235, (6.11.41), BA R 58/166, k. 89.

²⁴ C. Kessemeier, *Der Leitartikler Goebbels in den SS Organen „Der Angriff“ und das „Reich“*, Münster 1967, s. 142 i n. Książka zawiera szczegółową analizę tekstów i komentarzy Goebbelsa.

W większości komentarzy Goebbels odnosił się do kwestii wewnętrznych. Nie ustawał w podziwie dla własnego narodu, którego czyny starał się heroizować. Relatywnie dużo czasu poświęcał na formułowanie gróźb pod adresem wewnętrznej opozycji. Komentarze Goebbelsa były w Niemczech traktowane poważnie i postrzegano je jako wyraz oficjalnego stanowiska rządu. Postrzegano je również jako ważne źródło informacji. Były one potem przedrukowywane w tygodniku „Das Reich”, co w naturalny sposób poszerzało zakres jego oddziaływania. Reakcje na komentarze Goebbelsa były w większości pozytywne²⁵.

Bodaj najważniejszym komentatorem narodowosocjalistycznej radiofonii był Hans Fritzsche, wspomniany wcześniej dyrektor agencji informacyjnej Drahtlose Dienst. Wypracował on sobie w niemieckiej radiofonii zupełnie wyjątkową pozycję. Jemu to minister RMVP powierzał informowanie społeczeństwa o szczególnie ważnych wydarzeniach. To on jako pierwszy mówił słuchaczom o sukcesie, jakim z niemieckiego punktu widzenia było zakończenie wojny z Polską²⁶. On poinformował swoich ziomków o rozpoczęciu wojny z Francją 10 maja 1940 roku²⁷. Kiedy Rudolf Hess poleciał do Anglii, był również Fritzsche tą osobą, która powiedziała o tym na antenie RRG jako pierwsza²⁸.

Prawdziwą popularność zdobył swoimi felietonami, „Politische Zeitungs- und Rundfunkschau” (PZUR), które były emitowane od 29 sierpnia 1939 roku. Tworzył je po części na podstawie doniesień zagranicznych gazet i stacji radiowych. Oprócz woli przekonywania społeczeństwa do określonych poglądów, ważnym celem audycji Fritzschego była próba zdyskredytowania alianckiej propagandy. Tych doniesień, które docierały do społeczeństwa przez niemieckojęzyczne rozgłośnie alianckie²⁹.

Już od pierwszych wydań PZUR Fritzsche atakował politykę Wielkiej Brytanii. Nie było to niczym nowym, ponieważ krytyka Londynu zdominowała niemieckie media już od wiosny 1939 roku. Od momentu kiedy rząd brytyjski dał gwarancje bezpieczeństwa Polsce, stał się on w oczach niemieckiej propagandy najważniejszym wrogiem III Rzeszy³⁰.

W swoich komentarzach Fritzsche obciążał odpowiedzialnością za wybuch II wojny elity polityczne Wielkiej Brytanii. Zarzucał im, że to one namówiły rząd w Warszawie do agresywnej polityki wobec Niemiec w zamian za obietnice prawa do ekspansji terytorialnej na zachód. I to te polskie nadzieje miały być powodem wybuchu wojny³¹. Fritzsche głosił pogląd, że konflikt zbrojny z Rzeczpospolitą wywołany był

²⁵ Ibidem.

²⁶ E.C. Król (red.), *Joseph Goebels. Dzienniki*, Warszawa 2013, tom 2, s. 16, (24.09.1939).

²⁷ E. Fröhlich (Hrsg.), *Die Tagebücher von Joseph Goebbels I*, München 1987, Bd. 4, s. 153, (11.05.40).

²⁸ M. Bonacker, *Goebbels' Mann beim Radio. Der NS-Propagandist Hans Fritzsche (1950-1953)*, München 2007, s. 76.

²⁹ Pierwsze spośród tych felietonów zostały wydane w publikacji: H. Fritzsche, *Krieg den Kriegshetzern. 8 Wochen Politische Zeitungsschau*, Berlin 1940.

³⁰ Ibidem.

³¹ Hans Fritzsche, PZUR (16.04.40), BA R 55/ 1371, k. 55.

przez imperialistyczne tęsknoty brytyjskich klas posiadających³². Ludzi, którzy sami mają dostatecznie dużo sposobów, żeby chronić się przed skutkami wojny i jednocześnie najbardziej na niej korzystają. Cierpią na niej natomiast prości obywatele i przede wszystkim żołnierze na frontach. Są oni przez brytyjskie elity manipulowani i kłamliwymi argumentami zachęcani do poświęceń³³.

Ten pogląd zazębiał się z inną determinantą niemieckiej polityki informacyjnej, z jej antysemityzmem. W programach radiowych Hans Fritzsche przekonywał słuchaczy, że brytyjcy kapitaliści są w większości Żydami. Żydami, którzy swoimi wpływami zdominowali brytyjskie środowiska polityczne. I zdaniem Fritzschego, to właśnie oni wywołali polsko-niemiecką wojnę³⁴. Z czasem te antysemickie elementy w polityce informacyjnej III Rzeszy przyjmowały coraz bardziej ekscesywne cechy³⁵. Było to związane przypuszczalnie z systematycznymi akcjami eksterminacji Żydów.

Zrzucanie odpowiedzialności na Żydów za wszelkie niepowodzenia III Rzeszy stało się uniwersalnym kluczem. W narodowosocjalistycznych mediach nie ukrywano, że berlińskie elity zabiegały o sojusz z Wielką Brytanią. Charakterystyczny dla narracji polityki programowej III Rzeszy był jej zwrot po 19 lipca 1940 roku, kiedy to propozycje pokojowe Hitlera zostały przez Londyn z całym zdecydowaniem odrzucone. Powstała potrzeba wyjaśnienia niemieckiemu społeczeństwu przyczyn tej porażki. W Berlinie nagle „odkryto” żydowskie wpływy w łonie rządu Wielkiej Brytanii³⁶.

Komentarze dotyczące sytuacji polityczno-militarnej przygotowywali również inni publicyści. Do najbardziej znanych należał zastępca departamentu radiofonii RMVP, Karl Scharping. Do jego ulubionych tematów należało utworzenie zjednoczonej Europy pod niemiecką kontrolą³⁷. W swoich postulatach posuwał się daleko. Twierdził, że kto będzie się tej idei sprzeciwiał, dla tego III Rzesza nie będzie mieć żadnej litości. Stąd też bardzo ostro wypowiadał się o niedawnych niemieckich sojusznikach, jakimi byli Włosi. Jeżeli nie chcą wspólnie maszerować z Niemcami, mogą zniknąć z powierzchni ziemi. I mogą umrzeć z głodu, tam gdzie im się żywnie podoba. Ostrzegął również, że rzymska plutokracja, która „podstawiła Niemcom nogę”, zostanie surowo ukarana³⁸.

Te same reguły miały obowiązywać w samej Rzeszy. W listopadzie 1943 roku Scharping omawiał fale politycznych wyroków śmierci. Wydano je na osobach, które negatywnie wypowiadały się o polityce III Rzeszy, albo powątpiewały w jej zwycięstwo w toczącej się wojnie. Jednym z zamordowanych był pianista Karl Robert Kre-

³² Hans Fritzsche, PZUR (3.01. 1940) BAR 55/1369, k. 6; Hans Fritzsche, PZUR, (6.02.1940), BAR 55/1369, s. 15.

³³ Hans Fritzsche, PZUR (18.01.40), BA R 55/ 1369, k. 108.

³⁴ Hans Fritzsche, PZUR (05.09 1939), [w:] H. Fritzsche, *Krieg den Kriegshetzern...*, s. 30.

³⁵ Hans Fritzsche, PZUR (21.01.40), BA R 55/ 1369, k. 43.

³⁶ Hans Fritzsche, PZUR (07.10.39), [w:] H. Fritzsche, *Krieg den Kriegshetzern...*, s. 111.

³⁷ Karl Scharping, Vortrag (28.12.42), BA R55/ 520, k. 31.

³⁸ Karl Scharping, Vortrag (20.09.43), BA R 55/ 520, k. 259.

iten. Mówił o nim, że należy on do tych kilku tuzinów ludzi, którzy w Rzeszy nie mają żadnego prawa do egzystencji. Jego wypowiedzi osłabiały wolę obrony wśród jego współobywateli i dlatego musiał za te działania zapłacić słusznie swoim życiem³⁹.

Scharping próbował rywalizować z Fritzschem o to, kto w ówczesnej Rzeszy był najbardziej popularnym i wiarygodnym publicystą. I rzeczywiście, części słuchaczy imponowała jego świeżość spojrzenia, jasność wyводу, dowcip, ale również precyzja wypowiedzi. Ale był on też często krytykowany, że żyje we własnym świecie, w którym nie przyjmuje oczywistych faktów do wiadomości. Swój sukces komentatora próbował Scharping osiągnąć również poprzez brutalizację środków językowych⁴⁰.

Kwestie militarne wyjaśniali słuchaczom specjalnie do tego wyznaczeni oficerowie. Wydarzenia na morzu omawiał kontradmirał Lützwow, natomiast kwestie związane z lotnictwem generał Erich Quade czy Erich Murawski. Oficerowie ci czytali swoje komentarze samodzielnie⁴¹.

Najważniejsze były jednak wystąpienia generała porucznika Kurta Dittmara, który wyjaśniał przebieg zdarzeń na frontach lądowych⁴². Ze wszystkich oficerów prasowych cieszył się on największą popularnością u słuchaczy. Dittmar był chwalony za rzeczowość, otwartość i odwagę nazywania klęsk po imieniu. Nie był on wolny od dyktowanego politycznymi względami optymizmu, ale jego rzeczowość budziła zaufanie⁴³. Dittmar mówił na przykład o znaczeniu ropy naftowej na Bliskim Wschodzie, która miała mieć ogromne znaczenie dla zaopatrzenia Niemiec w paliwa. Stąd niemiecka obecność na tym terenie miała dawać realną perspektywę poprawy sytuacji gospodarczej kraju⁴⁴.

Ale prawdą też jest, że i on nie zawsze potrafił uwolnić się od propagandowych stereotypów. Kiedy komentował klęskę pod Stalingradem, nie potrafił uchronić się od porównań do spartańskiej bitwy Leonidasa, do Nibelungów czy do wojskowych klęsk Fryderyka Wielkiego⁴⁵. Wszyscy oni potrafili swoje niepowodzenia przekuć w zwycięstwo.

Jak wielkie zainteresowanie budziły jego komentarze, świadczą zachowane dokumenty. W jednym ze sprawozdań instancji propagandowych NSDAP z listopada 1944 roku można przeczytać, że „zwłaszcza prości ludzie gotowi są przerwać czy zaniedbać swoją pracę zawodową, żeby posłuchać komentarzy Dittmara. Powszechnie uważa się, że w niemieckiej radiofonii tylko on mówi prawdę o sytuacji na froncie⁴⁶. Z pozytywnymi reakcjami słuchaczy spotykały się na przykład wystąpienia kontradmirała Lützwowa,

³⁹ Karl Scharping, Vortrag, (13.11.43), BA K R55/ 520, k. 285.

⁴⁰ M. Bonacker, *Goebbels' Mann ...*, s. 161.

⁴¹ Meldungen, Nr 366, (11.03.43), BA R 50/181, k. 69.

⁴² Tießler, Stellungnahme: Militärische Vorträge des General Dittmar (29.5.1943), BA NS 10/313, bez numeracji kart; Tätigkeitsbericht der RPL, (21.11.44), BA R 55/601, k. 233; Meldungen, Nr 366, (11.03.1943), BA R 50/181, k. 72.

⁴³ Meldungen, Nr 366, (11.03.1943), BA R 50/101, k. 69.

⁴⁴ M. Bonacker, *Goebbels' Mann ...*, s. 178.

⁴⁵ K. Dittmar, *Zwischenbilanz der Winterschlacht* (25.01.43), BA-MA RW 4/265, bez numeracji stron.

⁴⁶ Tätigkeitsbericht der RPL (21.11.44), BA R 55/601, k. 233.

u którego słuchacze cenili przede wszystkim ogromne morskie doświadczenie i wiedzę o prowadzeniu wojny na morzu⁴⁷. Chwalono również komentarze generała Quadego⁴⁸.

Komentarze oficerów prasowych nie były relacjami z pojedynczych wydarzeń na froncie. Podejmowali oni próby umieszczenia bieżących wydarzeń w szerszym kontekście, i to w taki sposób, by ich intencje mógł zrozumieć laik. Ponieważ komentatorzy ci byli doświadczonymi oficerami, ich materiały robiły pozytywne wrażenie i cieszyły się dużą popularnością⁴⁹.

Kolejną ważną audycją publicystyczną tego pierwszego, wojennego okresu był „Zeitspiegel”. Była to audycja, która nie zajmowała się problemami dnia codziennego, przedstawiała szersze perspektywy. Miała przekonywać społeczeństwo o słuszności ideologii narodowosocjalistycznej i konieczności dalszej walki z wrogiem. Był to magazyn społeczno-kulturalny, w którym starano się łączyć elementy interpretacji zdarzeń z zamiarem informowania słuchaczy o politycznych zamiarach kierownictwa państwa. Uzasadniano w nim konieczność podejmowania kolejnych kroków i wskazywano na ich skutki. Omawiano politykę wobec różnych grup etnicznych. Uzasadniano zasady polityki gospodarczej i społecznej. Ważnym elementem były materiały o charakterze edukacyjnym, historycznym i kulturalnym⁵⁰.

W „Zeitspiegel” starano się demonstrować siłę niemieckiego życia kulturalnego, które miało się rzekomo znakomicie rozwijać mimo trudnych warunków wojennych. Mówiono w tych programach o tygodniach kultury, o wystawach plastycznych, o wieczorach poetyckich, o premierach teatralnych i operowych. Często tematem były portrety ówczesnych pisarzy i filmowców. W miarę upływu wojny odwoływano się coraz chętniej do historii. Znalazło to swoje odbicie w rubryce programowej „Grosse Persönlichkeiten aus der Deutschen Vergangenheit”, która z czasem dalece zdominowała program. Te wielkie postaci niemieckiej historii były kreowane na niemieckich bohaterów, którzy mieli być dla niemieckiego społeczeństwa inspiracją do wytrwałości i poświęceń⁵¹.

Każda audycja „Zeitspiegel” składała się z 5 do 7 elementów publicystycznych o długości kilku minut. Łączone były one w stałe rubryki, jak: „Die deutsche Landschaft”, „Der deutsche Mensch”, „Soziales Leben”, „Volkswirtschaft”, „Technik und Verkehr”, „Forschung und Wissenschaft”, „Kulturelles Leben”, „Sport”, „Wehrgeographische Betrachtungen”, „Stimmungsbilder von der Front”, „Betreuung unsere Soldaten”, „Front und Heimat”, „Unsere Verbündeten”, „Funkische Kommentare zum Wehrmachtsbericht”⁵².

⁴⁷ Meldungen, Nr 290 (11.06.1942), BA R 58/175, k.226.; Meldungen, Nr 326, (15.10.1942), BA R 58/176, k.122.; Meldungen, Nr 366, (11.03.1943), BA R 50/181, k. 72.

⁴⁸ Meldungen, Nr 366 (11.03.1943), BA R 50/181, k. 72;

⁴⁹ Meldungen, Nr 366 (11.03.43), BA R 50/181, k. 69.

⁵⁰ Bez autora, *Rundfunknachrichten*, „Reichsrundfunk“ 1942, Heft 19, s. 375 i n.

⁵¹ G. Gülicher, *Der Zeitspiegel im Jahre 1943*, „Reichsrundfunk“ 1943, Heft 11, s. 220.

⁵² Bez autora, *Rundfunknachrichten*, „Reichsrundfunk“ 1942, Heft 19, s. 375 i n.

Audycje „Zeitspiegel” zajmowały się również losami żołnierzy, podkreślano ich męstwo, wolę zwycięstwa. Pokazywano wojnę przez pryzmat jednostkowych losów. Prezentowano również materiały podkreślające postęp niemieckiej techniki. Ponieważ dla wszystkich coraz bardziej oczywista była przewaga techniczna aliantów, podkreślanie niemieckich osiągnięć w tym obszarze z czasem nabierało dodatkowego znaczenia⁵³.

Warto też wspomnieć o cyklu audycji „Bericht zur Lage”, za którą był odpowiedzialny Karl Scharping. Była ona emitowana codziennie po wiadomościach o 12.35, a za punkt wyjścia służyły aktualne wydarzenia. „Bericht” miał być podsumowaniem wiadomości i podkreśleniem najważniejszych elementów. Stanowił rodzaj klucza, który miał rzekomo pomóc słuchaczom zrozumieć bieżące zdarzenia⁵⁴. W rzeczywistości był skutecznym instrumentem manipulacji zgodnie z założoną polityką informacyjną.

Narodowosocjalistyczna radiofonia zmieniła całkowicie swój charakter po klęsce pod Stalingradem. Jeżeli do tego momentu przedstawiano wojnę jako harcerską przygodę, to teraz prezentowano płynące z niej zagrożenia z całą brutalnością.

Od marca 1943 roku emitowano informacje frontowe (Frontbericht) w formie, która wcześniej byłaby nie do pomyślenia. W ich ramach prezentowano relacje z trwających tygodniami walk, których brutalność przekraczała wszelkie dotychczasowe wyobrażenia. Były to relacje, dla których trzeba było szukać zupełnie nowych środków stylistycznych⁵⁵.

Były one tak drastyczne, że odbierano je wręcz jako próby straszenia społeczeństwa i powątpiewano nawet w ich prawdziwość. Tym bardziej że towarzyszyły im sugestie, że konieczny jest wielki społeczny wysiłek, by się nigdy taka sytuacja więcej nie powtórzyła. Uwadze słuchaczy nie uszedł fakt, że dramat Stalingradu był przez media instrumentalizowany. Że domagano się poświęceń rzekomo dla uszanowania pamięci tych, którzy w tak dramatycznie trudnych warunkach walczyli i zginęli⁵⁶.

Uznaniem słuchaczy cieszyły się natomiast programy, w których wypowiadali się ludzie mówiący o swoich własnych przeżyciach. Zainteresowanie wzbudzały analizy zdarzeń przez pryzmat osobistych doświadczeń⁵⁷. Słuchaczy najbardziej interesował los własnych rodzin⁵⁸. Programy oceniano też coraz częściej jako nudne i nachalne⁵⁹. Reakcją był mniej lub bardziej uświadamiany bojkot radia. Jego słuchalność wzrastała tylko w przełomowych momentach⁶⁰.

⁵³ G. Gülicher, *Der Zeitspiegel im Jahre 1943*, „Reichsrundfunk“ 1943, Heft 11, s. 222.

⁵⁴ Bez autora, ... *gab den Bericht zur Lage*, „Reichsrundfunk“ 1943, Heft 10, s. 191 i n.

⁵⁵ K. Kraft, *Das Wort von der Front*, „Reichsrundfunk“ 1942, Heft 19, s. 361.

⁵⁶ Hans Fritzsche PZUR (26.01.43), StAM, Spruchkammerakten K. 477, Fritzsche Hans, Band III, k. 62.

⁵⁷ Meldungen Nr 294, (25.06.1942), BA R 58/172, k. 344; Meldungen, Nr 295 (29.06.1942), BA R 58/172, k. 397.

⁵⁸ Meldungen, Nr 365 (08.03.43), BA R 58/181, k. 48.

⁵⁹ Bericht SD Frankfurt (10.04.43), BA R 58/958, k. 54 i n.

⁶⁰ Meldungen, Nr 261 (19.02.42), BA R 58/169, k. 199; Meldungen, Nr 298 (09.07.42), BA R 58/173, k. 68; Meldungen, Nr 280, (30.04.42), BA R 58/171, k. 221.

Dlatego też podejmowano cały szereg prób uatrakcyjnienia programu. Przede wszystkim podejmowano wysiłki, by programy były bardziej komunikatywne i zrozumiałe również dla najgorzej wykształconej części społeczeństwa. Od realizatorów oczekiwano, żeby nie snuli skomplikowanych, ogólnych rozważań na temat sytuacji Niemiec, tylko zawsze starali się je zilustrować konkretnymi przykładami. Miały się one odnosić do doświadczeń życia codziennego i przeżyć zwykłych, prostych ludzi. Również przyczyny wywołujące te trudności miały być ilustrowane konkretnymi jednostkowymi przypadkami. Zalecano, by dziennikarze unikali tematów związanych z tematyką międzynarodową. Jeżeli miały się one pojawiać, to również tylko w kontekście konsekwencji dla konkretnych ludzi. Wypracowano wytyczne zakazujące realizacji programów dłuższych niż 5-6 minut. Uznano, że tylko tyle czasu można utrzymać uwagę słuchacza⁶¹.

Jeżeli w płaszczyźnie muzyczno-rozrywkowej panowała na niemieckiej na antenie sielanka, to w obszarze propagandy rysował się dokładnie odwrotny trend. Potęgowała się radykalizacja terminologii, co odzwierciedlało też ducha czasu. Goebbels domagał się od dziennikarzy, żeby jeszcze poważniej potraktowali zadania kierowania społeczeństwem. Jego zdaniem to media miały stanowić ideologiczny kręgosłup społeczeństwa i być fundamentem jego mobilizacji do walki z aliantami. I rzeczywiście zgodnie z tymi wytycznymi od 1944 roku zaczęła znowu rosnąć liczba programów muzycznych. Wzrosła ona do 40 godzin tygodniowo. Spośród nich aż 32 godziny przypadały na publicystykę polityczną⁶².

Alianckie naloty powodowały śmierć dziesiątków tysięcy niemieckich cywilów. Niemiecka radiofonia podejmowała od początku wojny wysiłki na rzecz informowania społeczeństwa o zbliżających się alianckich samolotach. Od szybkości i trafności tych ostrzeżeń zależało życie potencjalnych ofiar. Informacje te w RRG niestety nie zawsze były trafione, co budziło oczywistą frustrację. Nic też dziwnego, że już jesienią 1944 roku coraz więcej niemieckich słuchaczy włączało alianckie, niemieckojęzyczne stacje radiowe. Kierowali się oni nadzieją, że uda się im na antenie tych rozgłośni dowiedzieć się czegoś więcej o planowanych nalotach⁶³.

Temat ten stał się częścią walki brytyjskich i narodowosocjalistycznych rozgłośni o niemieckich słuchaczy. Alianci w trafnym informowaniu o planowanych nalotach na swojej antenie dostrzegły dla siebie wielką szansę. Stąd też BBC rozpoczęło emisję własnych komunikatów ostrzegających społeczeństwo niemieckie przed alianckimi nalotami⁶⁴.

Kreatorzy niemieckiej polityki informacyjnej szybko znaleźli odpowiedź na ten trik alianckiej radiofonii. Informacje emitowane przez BBC powtarzano jako własne

⁶¹ Protokoll der Rundfunkarbeitsbesprechung (20.09.44), BA R 55/556, k. 65.

⁶² Bez autora, *Der Rundfunk fand sein Programm. Überlegungen am Schalthebel der Sendefolgen*, „Das Reich“ 1944/46 (12.11.44.), s. 1.

⁶³ Rundschreiben Reichsminister Goebbels an Gauleiter (29.03.44), BA R 55/619, k. 185 i n.

⁶⁴ M. Bonacker, *Goebbels' Mann...*, s. 195.

na antenie radiofonii RRG. Po 21 marca 1944 roku stworzono nawet rubrykę programową, która co godzinę informowała słuchaczy o zbliżających się nalotach. Nie rezygnowano również z przerywania programu dla emisji pilnych ostrzeżeń lotniczych⁶⁵.

Radio odzyskało na moment przynajmniej pozór, że działa w służbie społeczeństwa. Z upływem lat w strukturze innych audycji również nie zmieniło się wiele. Uzupełnieniem czy ilustracją komentarzy były audycje „Frontbericht”. Miały one być dźwiękowym zilustrowaniem wydarzeń frontowych. Składały się na nie głównie produkowane przez kompanie prasowe reportaże. Realizowane one były często na najbardziej niebezpiecznych i zapalnych odcinkach frontu⁶⁶.

Nosiły one następujące tytuły: „Scharfschützer erledigt 146 Bolschewisten”, „Aufklärungsschwadron in den Peleponnes”, „Panzervernichtung vor Nettuno”, „Die Füsiliere der 18 Kompanie”, „Lokführer Unteroffizier Polzius”, „Schlachtflieger im Einsatz”, „Schlachtflieger helfen den Panzern”, „Zwei Tage eines Fliegereinsatzoffiziers”, „Großtransportraum”, „Gespräch mit Generalleutnant Le Suire”, „Lebensnerv Nachschub”, „Im Reich der Maschine”, „Der Flottenarzt steigt über”, „Der Westen Europas”, „Abschuss englischer Flugzeuge”, „Letzter Gefechtsvorposten vor dem Atlantikwall”, „Die Artillerie am Atlantikwall”, „Führer der U-Boote”, „U – Bootkriegslage im Mittelmeerraum”⁶⁷. Reportaże te w większości słuchane były z dużym zainteresowaniem ze względu na ich autentyczny charakter. Ceniono w nich również atmosferę wydarzeń frontowych⁶⁸.

Reportaże wojenne w miarę upływu czasu coraz bardziej brutalnie opisywały wojenne zdarzenia. Relacjonowano krwawe obrony wojskowych pozycji do ostatniego człowieka. Mówiono o walkach wręcz pomiędzy niemieckimi i alianckimi żołnierzami. W innych reportażach słychać było autentyczne odgłosy walących się budynków i przerażone krzyki ludzi, na których przewracały się ściany. Ciągłe powracały doniesienia o bohaterkich żołnierzach Volkssturm⁶⁹. W reportażach przedstawiano sytuacje, w których nawet cywile musieli walczyć o ratowanie własnej, elementarnej egzystencji. Tak było w przypadku znanego reportażu o walkach ulicznych we Wrocławiu. Niemiecki i rosyjski oddział walczył o palący się dom, który w czasie trwających na noże walk zawałił się, grzebiąc wspólnie obie strony. Brutalność tego reportażu wywołała przerażenie nawet wśród pracowników PRO-MI. Pojawiły się obawy, że tak zrobione materiały mogą wywoływać panikę w społeczeństwie i działać demobilizująco⁷⁰.

⁶⁵ Bez autora, *Mitteilungen*, „Rundfunkarchiv“ 1944, Heft 1/3, s. 33.

⁶⁶ H. Maegerlein, *Die Frontberichte*, „Reichsrundfunk“ 1941, Heft 14, s. 274 i n.; K.H. Richter, *Täglich eine Stunde Frontberichte*, „Reichsrundfunk“ 1941, Heft 11, s. 221 i n.

⁶⁷ Hans Fritsche, Rundfunkfachprüfer, Für das Reich gesendete Aufnahmen der Propagandakompanien, Berlin 21.4. - 24.4.1944, BA - MA RW 4/28, bez numeracji kart.

⁶⁸ Meldungen Nr 227 (09.10.1941), BA R 58/165 k. 59 i n.

⁶⁹ K. Scheel, *Die letzten Wochen des Nazirundfunks 1945*, „Beiträge zur Geschichte des Rundfunks“ 1969, Heft 1, s. 26.

⁷⁰ E. Kästner, *Notabene 1945, Ein Tagebuch*, Zürich 1961 s. 49, wpis z 6.03.45.

Chętnie sięgano po reportaże o chłopcach z Hitlerjugend, którzy z męstwem przeciwstawili się nacierającej Armii Czerwonej z bronią w ręku. Gloryfikowano dzieci pełniące szczególnie niebezpieczną służbę frontowych łączników. Tych najbardziej odważnych ściągano potem do berlińskiej rozgłośni, żeby wystąpili przed mikrofonami radia. W pełen emocji sposób opowiadali o swoich bojowych doświadczeniach. A na koniec byli zmuszani do wykrzykiwania wcześniej przez kreatorów propagandy przygotowanych haseł wzywających resztę społeczeństwa do walki do samego końca⁷¹.

Zimą 1945 roku na antenie rozgłośni RRG pojawiły się po raz pierwszy od wielu lat psalmy i oratoria o charakterze religijnym⁷². Na początku marca 1945 roku wyemitowano po raz pierwszy od 1939 roku fragmenty mszy polowej, którą odprawiano dla uchodźców na drodze ich pełnej trudów wędrówki.⁷³ Krótco potem Fritzsche wydał rozporządzenie zezwalające na emisję fragmentów mszy świętych w ramach audycji „Zeitspiegel”. Planował nawet retransmisję całych mszy, ale natrafiał tu na zdecydowany opór ze strony instancji partyjnych⁷⁴. W ostatnich komentarzach toczona wojna i militarne starcia nabrały dla Fritzschego innego charakteru. Najważniejsze dla niego było, żeby zapewnić ideologiczną i kulturową ciągłość niemieckiego społeczeństwa⁷⁵.

Niemiecka radiofonia załamała się na przełomie kwietnia i maja 1945 roku. Wówczas to z polecenia Fritzschego większość pracowników radia opuściło Berlin i udało się na północ albo południe Niemiec⁷⁶. Ostatnią rozgłośnią III Rzeszy był Flensburg. To przez tę rozgłośnię admirał Dönitz wezwał w dniu 6 maja 1945 roku całą niemiecką marynarkę wojenną do zaprzestania działalności zbrojnej. Stąd też poinformowano 7 maja 1945 r. o bezwarunkowej kapitulacji Wehrmachtu i dzień później o poddaniu się całej III Rzeszy. Na północy Niemiec w ostatnich dniach przed kapitulacją działał jeszcze jeden mobilny nadajnik, który na częstotliwościach fal długich Deutschlandsender retransmitował program z Flensburga⁷⁷. Z Flensburga wyemitowano również ostatni Wehrmachtsbericht z dnia 9 maja 1945. Rozgłośnia zakończyła swoje nadawanie dopiero po interwencji administracji brytyjskiej w dniu 13 maja 1945 roku⁷⁸.

Radiofonia III Rzeszy okazała się skutecznym instrumentem mobilizacji społeczeństwa niemieckiego na rzecz prowadzonej wojny. Dzięki jej wyszukanyom praktykom przyczyniła się do wydłużenia wojny i śmierci milionów ludzi po obu stronach frontu. Jest i pozostanie ostrzeżeniem, jak media dramatycznie mogą wpływać na losy zwykłych ludzi, przekazując informacje w większości nieprawdziwe i zmanipulowane.

⁷¹ W. Maaß, *Die Verführung des Hitlerjugenden Noll, Die Fünfzigjährigen*, „Stern“ 1980/9, s. 90.

⁷² Protokoll der Rundfunkarbeitsbesprechung (21.02.45), BA R 55/ 556, k. 155.

⁷³ Protokoll der Rundfunkarbeitsbesprechung (07.03.45), BA R 55/556, k. 163.

⁷⁴ Transkription der Rundfunkarbeitsbesprechung (12.03.45) Tonträger DRA Frankfurt, Archivnummer: 2966044.

⁷⁵ Hans Fritzsche PZUR (21.10.44), StAM, Spruchkammerakten K. 477, Fritzsche Hans, Band III, k. 296.

⁷⁶ H. Springer, *Es sprach Hans Fritzsche. Nach Gesprächen, Briefen und Dokumenten*, Stuttgart 1949, s. 32.

⁷⁷ Ibidem. K. Breitkopf, *Rundfunk. Faszination...*, s. 80.

⁷⁸ K. Scheel, *Zur Rolle des Senders Flensburg im Mai 1945*, „Beiträge zur Geschichte des Rundfunks“ 1969/3, s. 60.

BIBLIOGRAFIA

- Bonacker M., *Goebbels' Mann beim Radio. Der NS-Propagandist Hans Fritzsche (1950-1953)*, München 2007.
- Breitkopf K., *Rundfunk. Faszination Hörfunk*, Heidelberg 2007.
- Diller A., *Rundfunkpolitik im Dritten Reich*, München 1980.
- Dussel K., *Deutsche Rundfunkgeschichte*, Konstanz 2010.
- Hagemann J., *Presselenkung im III Reich*, Bonn 1970.
- Kessemeier C., *Der Leitartikler Goebbels in den SS Organen „Der Angriff“ und „Das Reich“*, Münster 1967. Kilinger W., *Nationalsozialistische Rundfunkpolitik 1942 -1945. Organisation, Programm und die Hörer*, Mannheim 1983.
- Koch H.J., *Wunschkonzert. Unterhaltungsmusik und Propaganda im Rundfunk des Dritten Reichs*, Graz 2006.
- Murawski E., *Der deutsche Wehrmachtbericht 1939 – 1945. Ein Beitrag zur Untersuchung der Geistigen Kriegführung*, Boppart 1962.
- Pohle H., *Der Rundfunk als Instrument der Politik. Zur Geschichte des deutschen Rundfunks 1923-1938*, Hamburg 1955.
- Scheel K., *Die letzten Wochen des Nazirundfunks 1945*, „Beiträge zur Geschichte des Rundfunks“ 1969, Heft 1.
- Scheel K., *Zur Rolle des Senders Flensburg im Mai 1945*, „Beiträge zur Geschichte des Rundfunks“ 1969/3.
- Schütte W., *Rationalität und Föderalismus im Rundfunk. Die Geschichtliche Entwicklung in Deutschland 1923 1945*, Frankfurt am Main 1971.
- Steinert M.G., *Hitlers Krieg und die Deutschen. Stimmung und Haltung der Deutschen im. 2. Weltkrieg*, Düsseldorf 1970.

Źródła:

- Bundesarchiv Berlin (BA).
Stadtarchiv München (StAM).
Bundesarchiv-Militärarchiv (BA-MA).
Deutsche Rundfunkarchiv Frankfurt (DRA).

**THE WORLD OF LITERARY FICTION. THE JOURNALISTIC
AND BROADCASTING FORMATS OF THE THIRD REICH RADIO
DURING THE WAR**

SUMMARY

The creators of the information policy of the Third Reich created a totally fictitious and illusory picture of reality during the war. Information services had a key role in this process, but the radio also created a whole range of new formats. Special reports can be used as an example, with their own form and characteristic musical setting. New radio formats were aimed at warning the public against Allied bombing. An important role in the information strategies was played by commentators, front-line reporters, and religious broadcasts which appeared at the end of the war. Thanks to sophisticated information strategies, broadcasting contributes to prolonging the war and thereby the death of millions of people.

KEYWORDS: propaganda, journalistic genres, radio commentary, war coverage, Second World War, Hans Fritzsche